

Ralph Kaminski, Ale mi smutno

Smutek
smutek
smutek
smutek
smutek

ale mi smutno, że ciebie nie mam
najsmutniej mi na świecie jest
może gdy znowu się urodzę
będziemy w polach wódkę pić

ale mi smutno, że twe oczy
nie pragną widzieć, widzieć mnie
dla ciebie serce trzymam nowe
co dawno zagoiło się

wmawiałem sobie długo (długo, długo)
że zauważysz mnie
bo chciałem przenieść góry (góry, góry)
w ramionach trzymać cię
i chciałem wstrzymać rzeki (rzeki, rzeki)
przy tobie budzić się
i tracić swoje plany (plany, plany)
by dłużej ciebie mieć

ale najpiękniej i najmilej
kiedy w snach miałem, miałem cię
kiedy spotkałem cię na Hożej
na nowo chciałem stworzyć się

ale mi smutno, że mnie nie chcesz
i wciąż nie widzisz widząc mnie
i twoje nieuchwytnie serce
nie powie gdy spotyka mnie

wmawiałem sobie długo (długo, długo)
że zauważysz mnie
bo chciałem przenieść góry (góry, góry)
w ramionach trzymać cię
i chciałem wstrzymać rzeki (rzeki, rzeki)
przy tobie budzić się
i tracić swoje plany (plany, plany)
by dłużej ciebie mieć

bo weselę się na wesele
to będzie długa, długa noc
lecz to wesele nie jest moje
z widowni widzę, miłość tli

ale wspaniale, że cię nie ma
nie będę wciąż uganiał się
nic już nie zdziałam z twoim serce
pójdę tam gdzie kochają mnie

wmawiałem sobie długo (długo, długo)
że zauważysz mnie
bo chciałem przenieść góry (góry, góry)
w ramionach trzymać cię
i chciałem wstrzymać rzeki (rzeki, rzeki)
przy tobie budzić się
i tracić swoje plany (plany, plany)
by dłużej ciebie mieć